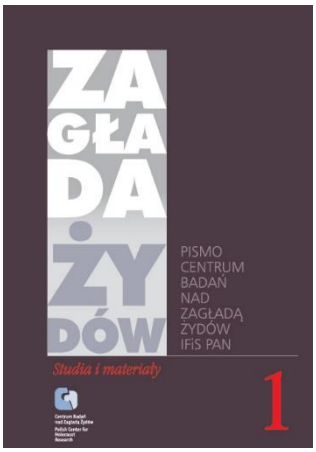


Zagłada Żydów. Studia i Materiały
Holocaust Studies and Materials

VOL. 1 (2005)

ISSN: 1895-247X
eISSN: 2657-3571
DOI: 10.32927
WWW: www.zagladazydow.pl

Centrum Badań nad Zagładą Żydów IFiS PAN
Polish Center for Holocaust Research

Paweł Kendziorek, Antysemityzm a społeczeństwo mieszczańskie

August Grabski
Żydowski Instytut Historyczny

redakcja@holocaustresearch.pl
ORCID: https://orcid.org/0000-0002-0822-5242

DOI: https://doi.org/10.32927/ZZSiM.170
Strony/Pages: 315-317

CC BY

OPEN ACCESS

Piotr Kendziorek, *Antysemityzm a społeczeństwo mieszczańskie. W kręgu interpretacji neomarskistowskich.*

[Wydawnictwo Trio, Warszawa 2005, 304 strony]

Praca Piotra Kendziorka *Antysemityzmu a społeczeństwo mieszczańskie. W kręgu interpretacji neomarksistowskich* jest ambitną próbą sformułowania całościowej teorii nowoczesnego antysemityzmu na gruncie lewicowej teorii krytyki społecznej (przede wszystkim Szkoły Frankfurckiej, marksizmu strukturalnego, zainspirowanych marksizmem badań nad rasizmem, tradycji badawczej M. Foucaulta). Autor uważa, że powstanie antysemityzmu było związane z dominującą ideologią kapitalistycznych państw narodowych, zaś rasizm służył uzasadnieniu i nadaniu charakteru quasi-naturalnego sytuacji grup podporządkowanych w społeczeństwie „mieszczańskim". Równocześnie odrzuca on popularne obecnie ujęcie, polegające na swoistym dedukowaniu koncepcji rasistowskich z ogólnego pojęcia nowoczesności jako synonimu dążenia do totalnego „uporządkowania" świata społecznego przez siły panujące w sferze administracji (państwo) i idei (intelektualiści). Wynika to z przekonania, że nie istnieje jedna matryca ideowa nowoczesności, zaś dominujące dyskursy władzy tej epoki, w tym rasizm, należy badać na kilku różnych poziomach: dyskursu ideologicznego, praktyk *stricte* materialnych oraz mechanizmów psychologicznych, charakterystycznych dla typów osobowościowych, jakie kształtuje społeczeństwo kapitalistyczne.

Ponadto – w myśl tego ujęcia – żaden z tych poziomów nie może zostać trafnie rozpoznany, jeżeli przeocza się sprzeczność, zawartą w samej dominującej kulturze społeczeństwa mieszczańskiego. W epoce Oświecenia – szczególnie w swojej postaci rewolucyjnej – jest ona kulturą ogólnej emancypacji, jednak w pierwszej połowie XIX wieku – w obliczu krystalizacji typowych dla triumfującego kapitalizmu sprzeczności społecznych – została przesycona ideami, stanowiącymi wyraźne uzasadnienie dla różnych stosunków dominacji społecznej mniejszości nad większością ludzi. A równocześnie kultura ta nie może w pełni porzucić ideologii uniwersalistycznej, gdyż cały sens legitymizacji nowych stosunków społecznych opiera się na ideologii narodowej, która co prawda traci odniesienie oświeceniowo-wolnościowe, lecz nie może porzucić idei zasadniczej równości członków narodu. Dla Kendziorka ten stan rzeczy jest społeczną podstawą dla rozwoju rasizmu w samym centrum ówczesnej kultury dominującej (zwanej przez autora *Antysemityzmu...* kulturą „mieszczańską"). Po pierwsze, jako instrument uzasadnienia i urzeczywistnienia wyzysku kolonialnego; po drugie, jako instrument kontroli klas podporządkowanych we własnym społeczeństwie (na co zwraca uwagę także Bauman); po trzecie, jako instrument ideologiczny służący pogodzeniu w spójny sposób uniwersalizmu ideologii nacjonalistycznej ze stosunkami społecznego wykluczenia i dominacji w ramach dominującej ideologii.

Ponadto rasizm jako wyobrażenie przynależności do wyższej rasy staje się z czasem także instrumentem podporządkowania wyobrażeniom i siłom politycznym państwa i grup dominujących klas ludowych, gdyż stanowi on totalne zaprzeczenie socjalistycznych wartości i idei, ucieleśnianych przede wszystkim w organizacjach ruchu pracowniczego. Może zaś spełniać taką funkcję, ponieważ sami ludzie żyjący w ramach wyobcowanych stosunków konkurencji rynkowej poszukują kompensacji codziennych trudów, które nie mają żadnego uchwytnego sensu poza koniecznością sprostania wymogom przetrwania w obojętnym bądź wrogim im społeczeństwie (ten wątek jest rozwinięty w *Antysemityzmie...* bardzo obszernie poprzez odwołanie do klasycznych prac T. Adorna, M. Horkheimera, L. Loewenthala, a także współczesnych autorów – m.in. D. Claussena, L. Rensmanna). Wreszcie, Kendziorek wielokrotnie podkreśla, że antysemityzm nie jest po prostu wariantem ogólnych wyobrażeń rasistowskich odniesionym do Żydów, a często spotykane w literaturze przedmiotu utożsamianie antysemityzmu z pewną formą antykapitalizmu, jest twierdzeniem, które nie daje się obronić. Rzecz w tym, że o ile socjaliści kwestionowali kapitalistyczne stosunki społeczne w imię oświeceniowych wartości ludzkiej solidarności, autonomii i emancypacji, broniąc tych wartości w ramach swojej działalności politycznej, o tyle antysemityzm stanowił ucieleśnienie i radykalizację tych ideologii władzy, które były bezpośrednio powiązane ze stosunkami panowania klasowego i kolonialnego.

Dlatego – jak podkreśla Kendziorek za Szkołą Frankfurcką – antysemita nie dąży do obalenia samej zasady hierarchizacji ludzi w dostępie do różnych typów zasobów (odpowiednio do podziałów klasowych w społeczeństwie), lecz w resentymentalny sposób chce ukarać tych, którzy – jak sądzi – w nieuprawniony sposób uczestniczą w przywilejach panowania, zaś jego krytyka kapitalizmu oznacza tyle, że całe zło systemu zostaje sprowadzone do żydowskich machinacji w sferze spekulacji finansowych, utożsamianych z Żydami, a równocześnie przeciwstawianej produkcyjnej działalności rodzimego kapitału. Ta krytyka jest dokładnym przeciwieństwem marksowskiej krytyki ekonomii kapitalizmu, w której ramach źródła i sens tego typowego dla prawicowego populizmu przeciwstawienia kapitału finansowego i przemysłowego zostały bardzo precyzyjnie rozpoznane i opisane. (Ta marksistowska krytyka ekonomii jest według Kendziorka, kroczącego tutaj śladami przede wszystkim amerykańskiego socjologa Moishe Postone'a i niemieckich badaczy H. Schatza, A. Woeldike'a, G. Scheita, U. Enderwitza – niezbędnym instrumentem w badaniach nad strukturą ideologii antysemickiej). Jej istotą jest odwołanie się dla wyjaśnienia spekulacji finansowych i kryzysów ekonomiczno-społecznych do schematów myślowych i pojęć ideologii mieszczańskiego nacjonalizmu (kontestowanej przez ruch robotniczy) i rasizmu. Wedle tego ujęcia – które nic nie ma wspólnego z krytyką społeczną lewicy – przyczyną zła są Żydzi, których rasowa natura ucieleśnia siłę antynarodową, przez co żaden naród nie może stać się faktycznie wspólnotą, jaką ogłaszają jako jego ukrytą istotę ideologowie nowoczesnego nacjonalizmu.

Co prawda, „duch czasu" w polskiej refleksji nad nazizmem nie sprzyja obecnie badaniom nad rasizmem w oparciu o metodologię marksistowską, niemniej jednak omawiana książka pokazuje, że w ostatnich dekadach – szczególnie w Niemczech – rozwinął się, trochę na poboczu głośnych sporów historyczno-publicystycznych, nurt intelektualny łączący inspiracje Szkołą Frankfurcką z marksowską krytyką ekonomii politycznej oraz marksizmem strukturalnym w odniesieniu do badań nad źródłami i dynamiką rozwoju antysemityzmu nazistowskiego. Na przekór modom i dominującym dyskursom zupełnie nieoczekiwanie znalazł się także w Polsce zwolennik tego typu podejścia badawczego, który przedstawił tyleż omówienie, co własną oryginalną syntezę koncepcji zachodnich neomarksistów (określanych też mianem postmarksistów, chociaż przedrostek „post" bynajmniej nie oznacza,

że ich inspiracja marksizmem została przezwyciężona, a przecież w taki sposób prezentuje się najczęściej niezwykle trwałą obecność marksizmu w zachodnim życiu intelektualnym: jako coś, co już zostało przezwyciężone bądź też w swoich szczątkowych formach wreszcie powinno być porzucone). Trzeba przyznać, że pejzaż rodzimych rozważań teoretycznych o społecznym sensie nowoczesnego antysemityzmu został dzięki materialistycznej koncepcji Kendziorka wyraźnie urozmaicony, a przy tym wzbogacony.

August Grabski